

Jacek Srokosz
(Polkowice)

OBYWATEL A RZECZYPOSPOLITA. OBOWIĄZKI I PRAWA OBYWATELSKIE W POGLĄDACH PRAWNIKÓW OBOZU RZĄDZĄCEGO W POLSCE W LATACH 1926–1939

ABSTRAKT

Artykuł przedstawia poglądy prawników związanych z obozem rządzącym w Polsce w latach 1926–1939 na kwestie praw i obowiązków obywatela. Prawnicy ci odrzucali koncepcje przyrodzonych i niezbywalnych praw przyrodzonych człowieka stworzoną przez Jana Jakuba Rousseau. Ochronę pewnych praw przysługujących człowiekowi wywodzili z gwarancji, jakie jednostce dawało społeczeństwo, oraz „obiektywnego obowiązywania” tych praw. Takie rozumienie powodowało przyjęcie zasady prymatu obowiązków jednostki wobec społeczeństwa i państwa nad prawami, jakie posiadał obywatel. Zasada ta została zrealizowana w Konstytucji z 23 kwietnia 1935 roku, która w zwiększyła zakres obowiązków obywatela i jednocześnie ograniczyła ochronę jego praw.

SŁOWA KLUCZOWE: II Rzeczpospolita, sanacja, konstytucja kwietniowa, prawa obywatelskie, obowiązki obywatelskie

Zmiany ustrojowe przeprowadzane przez formację polityczną Józefa Piłsudskiego po przejęciu przez nią władzy w maju 1926 roku prowadziły do odrzucenia liberalnych zasad, na których oparta była konstytucja marcowa¹. Jedną ze szczególnie doniosłych zmian dotykała problema-

1 M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. 2, Warszawa 1990, s. 114.

tyki relacji obywatel–państwo. Przypomnijmy, iż konstytucja marcowa, wzorowana na ustawie zasadniczej III Republiki Francuskiej, gwarantowała obywatelom szeroki zakres praw i swobód². W ustawie zasadniczej z 17 marca 1921 roku została usankcjonowana liberalna zasada prymatu prawa obywatela nad jego obowiązkami wobec państwa, które zostało uznane za strażnika wolności i praw obywatelskich.

Na odmiennych zasadach oparta została konstytucja kwietniowa, w której pierwszych 10 artykułach – zwanych „dekalogiem”³ – zostały zawarte podstawowe fundamenty nowego państwa⁴. Wśród nich

- 2 A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918–1926*, Warszawa 1977, s. 169 i n.
- 3 Zob. L. Górnicki, *Idea autorytarnego ustroju państwa w konstytucji z 23 kwietnia 1935*, [w:] M. Maciejewski, M. Marszał (red.), *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku*, Wrocław 2002, s. 345.
- 4 W analizie konstytucji kwietniowej, jaką dokonała polska myśl prawna, przedmiotem sporu był charakter oraz miejsce, w którym powinna się znaleźć treść pierwszych dziesięciu artykułów konstytucji. Dostyc jednoznacznie stwierdzano, iż mają one charakter bardziej deklaracji ideowej, pewnego rodzaju postulatów i zasad etycznych niż konkretnych przepisów prawnych. M. Starzewski, *Uwagi prawno-polityczne nad projektem konstytucji wicemarszałka Cara*, Warszawa 1934, s. 8. Dla twórców konstytucji – Stanisława Cara i Wacława Makowskiego – zapis tych wartości w postaci konkretnych artykułów był najlepszym i niebudzącym żadnych wątpliwości sposobem podkreślenia ich prymatu – *Przemówienie posła Cara na Komisji Konstytucyjnej Senatu*, Nowe Państwo, 1934, nr 4, s. 110; *Przemówienie prof. Makowskiego, jako Rzeczoznawcy na Komisji Konstytucyjnej Senatu*, Nowe Państwo, 1934, nr 4, s. 100. Odmiennie uważał profesor prawa publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego Maciej Starzewski, który za właściwsze miejsce dla takiego rodzaju deklaracji uznawał preambułę, a nie konkretne artykuły konstytucji, gdyż te zasady nie miały prawniczego znaczenia, skoro nie można ich było bezpośrednio stosować – M. Starzewski, *op. cit.*, s. 8. Z kolei zwolennik endecji, profesor prawa konstytucyjnego z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Wacław Komarnicki podkreślał, iż umieszczenie deklaracji w części normatywnej było błędem autorów konstytucji skutkującym trudnościami interpretacyjnymi, mogącym prowadzić do dowolności stosowania tych przepisów – W. Komarnicki, *Uwagi prawnicze o projekcie Nowej Konstytucji Polskiej*, Wilno 1935, s. 5; zob. też: *idem*, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937, s. 178–179. Komarnicki odwoływał się do twierdzenia Władysława Leopolda Jaworskiego, iż konstytucja nie powinna zawierać żadnej teorii ani postulatów, gdyż jest tylko prawniczym ich wyrazem – W.L. Jaworski, *Projekt Konstytucji*, Kraków 1928, s. 7. Profesor prawa karnego Władysław Wolter oraz profesor prawa administracyjnego Tadeusz Bigo podkreślali znaczenie dekalogu konstytucyjnego jako drogowskazu dla interpretacji całego systemu prawa w Polsce, a zwłaszcza w razie konieczności rozwiązywania

Władysław Kulesza wyróżnił zasady: państwa jako dobra wspólnego wszystkich obywateli, współdziałania obywateli z państwem dla realizacji dobra wspólnego, elitaryzmu oraz jednolitej i niepodzielnej władzy prezydenta⁵. Konstytucyjna zasada państwa jako dobra wspólnego, nakładała na obywateli obowiązki prowadzące do jego rozwoju, nakazując jednocześnie podporządkować jego interesowi wykonywanie swoich praw. W porównaniu z poprzednio obowiązującą konstytucją, w ustawie zasadniczej z 1935 roku nastąpiło odwrócenie dotychczasowej hierarchii wartości – na pierwsze miejsce wysunięte zostały obowiązki na rzecz państwa, w których cieniu umieszczono prawa obywatela⁶. Dużą rolę przy kreowaniu nowego kształtu relacji obywatel–państwo, a potem także przy uzasadnianiu przyjmowanych rozwiązań konstytucyjnych odgrywało grono prawników związane z obozem rządzącym w Polsce w latach 1926–1939.

Z formuły państwa jako dobra wspólnego wywodzono dwojaki rodzaje obowiązków – pomnażania dobra wspólnego oraz nakaz wierności i rzetelnego wykonywania swoich obowiązków⁷. Profesor prawa karnego i publicznego Uniwersytetu Warszawskiego, Wacław Makowski, charakteryzując pierwszy z obowiązków, pisał, iż każdy obywatel jest zobowiązany swoją pracą budować wielkość państwa, tak, by móc przekazać je następnym pokoleniom, w jak najlepszym stanie⁸. Nakaz ten wynikał z samej istoty państwa, które należało nie tylko do aktualnie żyjących, ale także do przyszłych pokoleń. Za należyte spełnienie swoich obowiązków zarówno jednostka, jak i każde pokolenie, odpo-

kolizji norm prawnych – W. Wolter, *Normy materialne nowej Konstytucji*, Czas, z 20 kwietnia 1935, nr 109; T. Bigo, *Wytyczne dla prawa administracyjnego w Konstytucji Polskiej*, Warszawa 1936, s. 3–4.

5 W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985 s. 176.

6 M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski...*, s. 162.

7 C. Znamierowski, *Dekalog. Odpowiedzialność wobec Boga i Dziejów*, Gazeta Polska, nr 193, z 14 lipca 1935 r. Problematyką praw i obowiązków w obozie rządzącym zajmował się lwowski socjolog Stefan Mękariski. Zob. S. Mękariski, *Obowiązki i prawa obywatelskie*, Warszawa 1933.

8 W. Makowski, *Rzeczpospolita. Co każdy obywatel o państwie i konstytucji wiedzieć powinien*, Warszawa 1935, s. 60. Zob. też: *Wolny człowiek o solidarnej społeczności. Mowa p. wicemarszałka Sejmu W. Makowskiego*, Gazeta Polska, nr 27, z 27 stycznia 1934.

wiało przed potomnością swoim dobrym imieniem i honorem⁹. Profesor prawa skarbowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Ignacy Czuma bardzo mocno akcentował, iż państwo nie jest własnością tylko jednego pokolenia, ale raczej dziedzictwem po przodkach, które należy powiększać i umocnić, a nie „(...) zadowolić się przekazaniem odziedziczonego spadku”¹⁰. Za wykonywanie swoich obowiązków jednostka nie odpowiadała zatem prawnie, ale jedynie moralnie przed następnymi pokoleniami. Z ustanowionej moralnej odpowiedzialności obywateli za kształt państwa wynikał nakaz sumiennego działania na rzecz dobra wspólnego. Należyta realizacja nałożonych na jednostkę obowiązków wymagała od obywatela nastawienia do państwa charakteryzującego się wiernością i życzliwością¹¹.

Warszawski adwokat Stanisław Car i sędzia z Wilna Bohdan Podoski podkreślali, że nie wystarczy wymagać od obywatela poszanowania prawa oraz spełnienia nałożonych obowiązków, ale należy od niego oczekiwać także największej możliwej sumienności i rzetelności w ich wykonywaniu oraz podejmowania samodzielnej inicjatywy w działaniu na rzecz państwa¹². Makowski przeciwstawiał się możliwości wykorzystywania instrumentów prawnych w celu skłonienia obywatela do podejmowania takiej aktywności, zdając sobie sprawę ze sztuczności i bezskuteczności takiego działania¹³. Twierdził on, że o wiele skuteczniejszym środkiem nacisku na jednostkę, by wykonywała swoją pracę sumiennie, może być naturalna, niesformalizowana presja otoczenia, dlatego należało wyrobić w obywatelach nawyk interwencji w sytuacjach, gdy ktoś nienależycie spełniał swoje obowiązki¹⁴. Najważniejszym czynnikiem motywującym do pracy na rzecz społeczności miało być przyznanie zakresu praw

9 Umieszczenie w konstytucji odwołania do honoru chwalił Adam Piasecki, dowodzący, że nie będzie on traktowany jako „maska”, ale jako rzeczywista wartość, o którą należy dbać. Szczególnego znaczenia nabierał w momencie odradzania się moralności w społeczeństwie. A. Piasecki, *Reforma konstytucji w Polsce*, Przegląd Współczesny, 1935, t. LII, s. 134.

10 I. Czuma, *Ustrojowe podstawy skarbowości na tle Konstytucji kwietniowej*, Lublin 1935, s. 81.

11 W. Makowski, *Rzeczypospolita...*, s. 60.

12 S. Car, B. Podoski, *Nowe ordynacje wyborcze do sejmu i senatu*, Warszawa 1935, s. 12.

13 Makowski pisał, iż nie można obywatela zmusić do szczególnego zaangażowania w pracę na rzecz dobra wspólnego, jeżeli sam nie czuje takiej potrzeby – W. Makowski, *Rzeczypospolita...*, s. 62.

14 *Ibidem*, s. 61.

politycznych adekwatnie do wysiłków i zasług obywatela, co stanowiło podstawę wyłaniania elity w państwie.

Zwolennik Piłsudskiego i konserwatysta, Adam Piasecki dowodził, iż nałożenie na jednostkę takich obowiązków bynajmniej nie prowadzi do przerostu przymusu państwowego, skoro większość środków nacisku miała nieinterwencyjny i niesformalizowany charakter¹⁵. Szersze zastosowanie odpowiedzialności moralnej oraz wychowawczego oddziaływania państwa zagwarantować miało rozwój duchowy każdego obywatela, unikając przy tym zarówno egoizmu jednostek, jak i represyjności ze strony zbiorowości. Prawnik ten pisał: „Chcemy, by ludzie byli coraz bardziej ludźmi, a nie przekształcili się w maszyny albo w kopiec termitów”¹⁶.

Z tezą o pozostawieniu przez nową konstytucję dużej autonomii jednostce nie zgadzał się warszawski adwokat Antoni Chmurski, uznając, że prymat obowiązków jednostki nad jej prawami sprawiał, iż obywatel znowu stawał się poddanym państwa¹⁷. Zbyt ogólne określenie obowiązków obywatelskich skutkowało pozostawieniem rządzącym bardzo szerokiego pola do interpretacji, a co za tym idzie – do nadużyć¹⁸. Za szczególnie niebezpieczny zapis prawnik ten uznał nakaz działania jednostki nie tylko zgodnie z obowiązującym prawem, ale także z celami państwa (art. 10 ust. 1 konstytucji) oraz wyraźne zaznaczenie, że w razie oporu ze strony jednostek państwo mogło takie działanie wymuszać siłowo (art. 10 ust 2 konstytucji). Artykuł ten nakładał na obywatela nakaz działania zgodnie z racją stanu państwa, a nie z obowiązującym prawem, co powodować musiało względność prawa i zanik praworządności, prowadząc do arbitralnej władzy rządzących¹⁹.

Dla krytyków Konstytucji kwietniowej potwierdzeniem tezy o odejściu państwa od zasady praworządności działania było ograniczenie przez nią podmiotowych praw człowieka²⁰. Regulując kwestię praw i wolności jednostki, piłsudczycy jednoznacznie stwierdzali, iż jednostka musi mieć zagwarantowane pewne prawa i wolności osobiste²¹. Musieli oni zapewnić obywatelowi chociaż minimum praw, jeśli chcieli oprzeć państwo

15 A. Piasecki, *Reforma konstytucji...*, s. 220.

16 *Ibidem*, s. 219.

17 A. Chmurski, *Nowa konstytucja*, Warszawa 1935, s. 109.

18 *Ibidem*, s. 110.

19 *Ibidem*, s. 40.

20 A. Ajnenkiel, *Konstytucja polskie 1791–1997*, Warszawa 2001, s. 299–300.

21 W. Makowski, *Rzeczypospolita...*, s. 58.

na życiu społecznym, które kształtować się miało pod wpływem spontanicznej inicjatywy jednostki. Problematiczną kwestią stało się uzasadnienie konieczności przestrzegania praw obywatelskich w sytuacji odrzucenia ich prawnonaturalnego źródła, skutkującego możliwością dowolnej i arbitralnej zmiany zakresu ochrony udzielanej jednostce przez państwo.

Nowe uzasadnienie dla obowiązywania i niezmienności praw już nabytych przez jednostkę usiłował stworzyć Makowski, posługując się koncepcją obiektywnego prawa społecznego. Prawnik ten odrzucał ideę podmiotowych praw jednostki jako subiektywnych uprawnień, mających charakter przyrodzony i niezbywalny²². Koncepcja przyrodzonych praw człowieka – argumentował Makowski – była fikcją, gdyż nie istniało takie zjawisko, jak prawo, o ile nie było społeczności ludzkiej²³. Prawo było zjawiskiem wtórnym w stosunku do społeczeństwa oraz produktem pewnego konsensusu społecznego, mającym na celu uporządkować i zorganizować wzajemne relacje. Powstanie prawa możliwe było dopiero po powstaniu społeczności, z tego też względu nie można mówić o istnieniu praw podmiotowych przed zawiązaniem się społeczeństwa²⁴.

Źródła dla obowiązywania reguł chroniących pewne wartości człowieka Makowski doszukiwał się w normach, uznanych przez społeczeństwo za posiadające „obiektywnie stwierdzoną moc prawną”²⁵. Zbiorowość, uznając, iż jakaś wartość jest szczególnie cenna, udzielała jej ochrony, tworząc odpowiednie reguły, które usankcjonowane przez państwo stawały się obowiązującym prawem²⁶. Tak chronione prawa jednostki nie były już „wydumaną fikcją”, ale realną i obiektywną wartością²⁷.

Makowski stwierdzał, że od stałej i obiektywnie obowiązującej mocy prawnej stwierdzonej przez społeczeństwo należy odróżnić zmienną wolę jej przedstawicielstwa, która – podobnie jak wola jednostkowa – nie mo-

22 *Idem*, *Nowa Polska w Nowej Europie*, Warszawa 1930, s. 47. O problemie filozoficznego obowiązywania praw człowieka zob.: J. Baszkiewicz, *O niektórych filozoficznych i praktycznych dylematach praw człowieka*, Bydgoszcz 2003, s. 11–33.

23 Na temat współczesnej krytyki koncepcji praw człowieka zob.: P. Bała, A. Wielomski, *Prawa człowieka i ich krytyka. Przyczynek do studiów o ideologii czasów ponowoczesnych*, Warszawa 2008, s. 107–201.

24 W. Makowski, *Rewizja umowy społecznej*, Warszawa 1933, s. 82.

25 *Ibidem*, s. 80.

26 J. Srokosz, *Wolność obywatelska według Wacława Makowskiego* [w:] E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym*, Toruń 2010, s. 372–384.

27 W. Makowski, *Założenia ideologiczne państwowości polskiej*, Droga, 1930, nr 2, s. 115.

gła być źródłem tych uprawnień²⁸. Zadaniem państwa była ochrona jedności i propagowanie współpracy międzyludzkiej, jednym słowem: dostarczenie pozytywnych gwarancji swobody rozwoju życia społecznego. W celu realizacji tych zamierzeń państwo musiało zapewnić człowiekowi katalog pozytywnych praw uzyskanych przez jednostki w toku procesu rozwoju społecznego²⁹. Prawa człowieka nie były zatem przyrodzonymi, ale były „zdobycami cywilizacyjnymi”, uzyskanymi w toku długotrwałego doskonalenia się porządku prawnego. Były one nierozzerwalnie związane z państwem i tylko wtedy mogły być przestrzegane, gdy istniała stałość i powszechność porządku prawnego³⁰.

W argumentacji Makowskiego nie sposób nie dostrzec pewnej niekonsekwencji, gdyż z jednej strony odrzucał prawnonaturalny charakter praw jednostki dający uzasadnienie ich niezmienności, a z drugiej strony próbował tę cechę wywieść z doskonalenia się porządku prawnego. Prawnik ten nie doszedł w swoich rozważaniach do jednoznacznie wynikającego z nich stwierdzenia, iż społeczność ma zdecydowany prymat nad jednostką, a prawa obywatela są jej darowizną, którą może odwołać. Do takich konkluzji doszedł m.in. adwokat ze Stanisławowa, Teodor Seidler³¹. Makowski, pisząc o „zdobycach cywilizacyjnych”, jakie uzyskała jednostka, potwierdzał, że była ona kontrahentem społeczeństwa, tyle że darowizna pod postacią praw podmiotowych nie mogła zostać cofnięta. Argumentacja taka stanowiła próbę uzasadnienia obiektywności i powszechności obowiązywania ochrony praw jednostki, która nie wywodziła się z praw przyrodzonych człowieka.

Zakreślając zakres wolności obywatelskiej, mocno akcentowano, iż dążenie do wolności było naturalną cechą narodu polskiego, stąd też obywatele nie mogli być jej pozbawieni³². Seidler przekonywał, że państwo nie gwarantujące swoim obywatelom jakiegokolwiek zakresu swo-

28 Prawa ustanawiane wolą większości lub też wywodzone od jednostki w opinii Makowskiego mogły prowadzić do niesprawiedliwości i łamania wolności i równości człowieka – *idem*, *Rewizja umowy społecznej...*, s. 80.

29 *Idem*, *Nowa Polska...*, s. 47.

30 *Idem*, *Rewizja umowy społecznej...*, s. 82.

31 Prawnik ten podkreślał, iż państwo ma pełną władzę do określania zakresu ingerencji w prawa jednostki. Zob. T. Seidler, *Jednostka – Państwo – Rząd. Próba syntezy*, Warszawa 1934, s. 24.

32 A. Chmurski, *op. cit.*, s. 265; M. Szawleski, *Program naszej obronności i organizacji wewnętrznej*, Warszawa 1935, s. 91.

body zmienia się w państwo niewolnicze³³. Należało wyznaczyć taki zakres wolności, by z jednej strony nie można było zanadto skrępować jednostki, a z drugiej nie pozwolić, by swoim działaniem wyrządzała szkody innym jednostkom lub społeczności³⁴. Seidler argumentował, iż wolność jednostki musiała mieścić się w granicach zakreślonych przez ogół – ponieważ jednostka stanowi część większej całości i ma obowiązek harmonijnie współpracować z innymi, ale jednocześnie człowiek musi mieć zagwarantowane prawo do działania – ponieważ im wyższe są walory jednostki, tym wyższe walory całego społeczeństwa³⁵. Z kolei warszawski prawnik oraz działacz społeczny, Mieczysław Szawleski proponował, by dylemat ten rozwiązać poprzez ściśle rozróżnienie dwóch kategorii wolności obywatelskiej – prywatnej i politycznej³⁶. Pierwsza z nich miała być chroniona w bardzo szerokim zakresie, a państwo, co do zasady, miało w nią nie ingerować. Odmiennie rzecz miała wyglądać z wolnością polityczną, obejmującą prawo do zrzeszania się oraz wolność gospodarczą, która to miała podlegać ścisłej reglamentacji i kontroli państwowej³⁷.

W zamierzeniu Szawleskiego reguła ta miała chronić w szczególności pracę przed władzą kapitału i uniemożliwiać wyzysk³⁸. Realizacji tego celu miała służyć także zmiana charakteru prawa własności. Makowski przekonywał, iż własność nie jest prawem przyrodzonym człowieka, ale formułą prawną, wynikającą z ustroju społecznego. Prawo to nie było święte i samoistne, lecz pełniło funkcję społeczną, a skoro tak, to musiało ulegać przemianom wraz ze zbiorowością, dostosowując się do jej aktualnych

33 T. Seidler, *op. cit.*, s. 33.

34 W. Makowski, *Rzeczypospolita...*, s. 59. Car twierdził, iż pozostawienie obywatelowi zbyt dużego zakresu swobody sprawi, że wolność zmieni się w swawolę, musi być zatem ograniczona przez dobro zbiorowe – S. Car, *Idee przewodnie nowej konstytucji*, [w:] S. Car, B. Podoski, *Główne wytyczne nowej konstytucji*, Warszawa 1935, s. 29.

35 T. Seidler, *op. cit.*, s. 32.

36 M. Szawleski, *Program naszej...*, s. 91.

37 *Ibidem*.

38 Prymat pracy nad kapitałem niejednokrotnie podkreślał również Makowski. Zob. W. Makowski, *Ku państwu społecznemu*, [w:] W. Makowski, *Państwo społeczne*, Warszawa 1936, s. 83–84. W obozie rządzącym o pracy jako czynniku twórczości służącym celom wychowawczym społeczeństwa w szczególności „wyrobieniu moralności i charakterów” najszerszej pisał A. Skwarczyński. Zob. A. Skwarczyński, *Mysli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 131–132; *idem*, *Uspołecznienie państwa*, Droga, 1931, nr 10, s. 742–743; *idem*, *Wskazania*, Warszawa 1934, s. 94–101.

potrzeb³⁹. Dlatego też własność prywatna miała nadal istnieć, ale jej wykonywanie zostałyby objęte kontrolą społeczną, sprawowaną pod kątem wykorzystywania jej dla dobra wspólnego. Szawleski postulował szersze upowszechnienie prawa własności przez rozwijanie spółdzielczości⁴⁰.

Z problematyką wolności i własności wiązała się również kwestia równości. Prawnicy związani z obozem rządzącym w Polsce po 1926 roku odrzucili koncepcję absolutnej równości międzyludzkiej, natomiast podkreślano, iż była ona jedną z cenniejszych zdobyczy rewolucji francuskiej i demokracji, dlatego też nie można jej było całkowicie zniweczyć. Makowski podkreślał, że hasło „równość wobec prawa” wywodziło się z rozwoju organizacji społecznej i jako pewien postulat zaprzeczający podziałowi stanowemu powinien być oceniany pozytywnie⁴¹. Jednakże równość nie powinna być traktowana w sposób absolutny i matematyczny, gdyż była ona niemożliwa ze względu na przyrodzone – biologiczne – różnice międzyludzkie, takie jak stan zdrowia, siły intelektualne, zdolności fizyczne i psychiczne⁴².

Makowski uważał, że fikcji absolutnej równości dowodziło istnienie instytucji jej zaprzeczających, nawet w państwie opartym na filozofii Rousseau, takich jak indywidualizacja kary w prawie karnym czy też ustawodawstwo specjalne, chroniące poszczególne wąskie grupy obywateli, prowadzące do faktycznego zaprzeczania tej zasady i uprzywilejowania pewnych grup⁴³. Warszawski badacz wyróżniał dwa rodzaje równości – pozytywną i negatywną. Pierwsza z nich była pozorna i formalna, wyrażając się w zniesieniu jakichkolwiek podziałów społecznych ze względu na pochodzenie czy majątek⁴⁴. Druga oznaczała stworzenie takiej pod-

39 W. Makowski, *Rewizja umowy społecznej...*, s. 81.

40 M. Szawleski, *Program naszej obronności...*, s. 87.

41 Makowski argumentował, iż powstanie równości wobec prawa wynikało z procesu rozwoju porządku prawnego, który to proces charakteryzował się upowszechnieniem i uogólnieniem norm prawnych, co było możliwe dopiero, gdy zniesiono rozróżnienia ze względu na pochodzenie czy majątek – W. Makowski, *Nauka o państwie*, Warszawa 1939, s. 173.

42 W. Makowski, *Nauka o państwie...*, s. 173, 176.

43 Takimi ustawami były np. amnestie, ustawy oddłużeniowe, ustawa o reformie rolnej itp. – *ibidem*, s. 174–175; A. Piasecki, *Konstytucja faszystowska na tle polskich tendencji naprawy państwa. Odczyt wygłoszony w Poznaniu dnia 26-go października 1929 roku*, Warszawa 1929, s. 6.

44 Teodor Seidler, rozwijając tę kwestię, porównywał tu równość w liberalizmie do wysiugu, w którym udział bierze syn nędzarza i syn kapitalisty, gdzie ich pochodzenie

stawy prawnej, by, w jak najlepszym stopniu, można było wykorzystać wartości osobiste człowieka dla celów solidarnego współdziałania⁴⁵. W opinii tego prawnika ta pierwsza była charakterystyczna dla państwa liberalnego, która dla prawidłowego funkcjonowania państwa powinna zostać zastąpiona przez pozytywną. Z kolei Seidler dowodził, że mimo faktu, że zasada równości w życiu społecznym faktycznie nigdy nie istniała, zauważyć można było tendencje zmierzające do wyrównywania szans życiowego startu⁴⁶.

W nowym ustroju równość miała zostać zachowana, ale nadano jej zupełnie nowe znaczenie, którego istotę najpełniej ukazał redaktor naczelny piśmudczykowskiego miesięcznika „Droga”, Adam Skwarczyński. Dowodził on, że równość należy traktować jako środek do celu – jakim było „wiązać ludzi nie tylko (...) materialistyczną metodą wiązania ich interesem, ale moralną zasadą zaufania i twórczą więzią posiadania” – prowadzący do zrealizowania rzeczywistej demokracji⁴⁷. Wywody te uzupełniał Car, który przekonywał, że demokracja nie oznacza pełnej równości obywateli, ale brak jej ograniczeń ze względu na majątek, płeć czy pochodzenie⁴⁸. Natomiast nie widziano żadnych przeciwwskazań, by wprowadzać hierarchię obywateli na podstawie innych wartości, w szczególności zasług i pracy na rzecz dobra wspólnego. Seidler wyraźnie podkreślał, iż równość nie oznacza równych praw w rządzeniu, gdyż

i właściwości osobiste decydują o końcowym wyniku, a większe szanse będzie miał kapitalista, pomimo obłudnych deklaracji o wyrównanych szansach – T. Seidler, *op. cit.*, s. 20–21.

45 Takie rozumienie równości wobec prawa oznaczało aktywną rolę państwa w wyrównywaniu pozycji obywateli oraz stanowiło uzasadnienie dla ustawodawstwa specjalnego, o którym była mowa powyżej – T. Seidler, *op. cit.*, s. 20–21. S. Car podnosił, iż nawet w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku mowa była, że „ludzie rodzą się wolni i równi podług praw. Różnice społeczne opierają się jedynie na ich użyteczności społecznej”. Zdaniem Cara późniejsza praktyka demokracji parlamentarnej prowadząca do ustanowienia pełnego egalitaryzmu była zaprzeczeniem samych jej korzeni, a w swoich postulatach proponował powrót do pierwotnego rozumienia zasady równości – S. Car, *Czynnik równowagi w nowej konstytucji*, Warszawa 1935, s. 8.

46 T. Seidler, *op. cit.*, s. 31.

47 Równość traktowana jako cel sam w sobie prowadzić miała do demokracji pozornej, pełnej frazesów, niwelującej i poniżającej człowieka – A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 131.

48 S. Car, *Zasady nowej konstytucji*, [w:] *idem, Na drodze ku nowej konstytucji*, Warszawa 1934, s. 154.

ich zakres uzależniony był od wartości jednostki⁴⁹. O miejscu w społeczeństwie decydowały tylko i wyłącznie zasługi obywatela w pracy na rzecz dobra wspólnego⁵⁰, co stanowiło złamanie zasady mechanicznego egalitaryzmu⁵¹. Równość w rozumieniu prawników obozu rządzącego oznaczała, że początku każdy miał równe możliwości na uzyskanie wyższego statusu w społeczeństwie⁵². W ten sposób uitorowana została droga do realizacji zasady elitaryzmu, która stała się jednym z fundamentów piłsudczykowskiego „nowego państwa”.

Zmiana charakteru praw obywatelskich umożliwić miała wprowadzenie w życie, jedyne dotąd niezrealizowanego hasła wielkiej rewolucji francuskiej – braterstwa⁵³. Przypomnijmy, iż rewolucjoniści francuscy, objaśniając to ostatnie hasło, kładli nacisk przede wszystkim na kreowanie jedności i równości obywateli, kosztem różnorodności społeczeństwa⁵⁴. Z kolei juryści obozu rządzącego pod tym pojęciem rozumieli solidarność międzyludzką we wszelkich przejawach życia społecznego⁵⁵. Realizacji tej zasady służyć miały konstytucyjne uregulowanie praw i wolności obywatelskich. Konstytucja kwietniowa w art. 5 ust. 2 gwarantowała każdemu obywatelowi możliwość rozwoju wartości osobistych oraz wolności sumienia, słowa i zrzeczeń, jednocześnie zastrzegając, że ich granicą jest dobro wspólne. Ten wąski katalog praw obywatelskich uzupełniony został przepisami konstytucji marcowej, które zachowały moc⁵⁶.

Bardzo wąskie zakreślenie praw podmiotowych jednostki w konstytucji budziło poważne zastrzeżenia profesora prawa państwowego i międzynarodowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Macieja Starzewskiego, który dowodził, że z punktu widzenia państwa nie były one groźne⁵⁷.

49 T. Seidler, *op. cit.*, s. 31.

50 A. Piasecki, *Zasady nowej konstytucji*, Kraków 1934, s. 14.

51 A. Skwarczyński, *Wskazania...*, s. 139.

52 *Ideologia obozu marszałka Piłsudskiego w świetle przemówień prezesa BBWR Walerego Ślawka*, Warszawa 1930, s. 17.

53 W. Makowski, *Nowa Polska...*, s. 47; M. Szawleski, *Program naszej...*, s. 92–93.

54 J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja francuska 1789–1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983, s. 155 i n.

55 W. Makowski, *Nowa Polska...*, s. 27.

56 Dotyczyły one m.in. prawa do własności prywatnej, gwarancje prawa mniejszości narodowych do kultywowania swoich tradycji, wolność sumienia i wyznania. Zob. M. Kallas (red.), *Konstytucje Polski...*, s. 178–179.

57 M. Starzewski, *op. cit.*, s. 13.

Zamieszczenie ich w konstytucji miało za to duże znaczenie dla praworządności. Prawnik ten przeciwstawiał się również skodyfikowaniu zasady, iż państwo stosuje siłę w razie nieposłuszeństwa jednostki, uznając to za regułę działania, która nie musi być przyoblekana w formę normy prawnej⁵⁸.

O wiele ostrzej przyjęte rozwiązania konstytucyjne atakował Chmurski, który dowodził, iż ustawa zasadnicza znacznie skurczyła zakres chronionych praw obywatelskich. Prawnik ten uważał, iż tendencja zmierzająca do zniweczenia praw jednostki, jaką wyraźnie można było dostrzec w Konstytucji kwietniowej, wynikała z wykreowania modelu państwa na kształt struktur wojskowych⁵⁹. Prawa obywatelskie zostały odrzucone, gdyż były sprzeczne z zasadami dyscypliny, dlatego też nie można było ich wkomponować w struktury nowego państwa. Warszawski adwokat podkreślał, iż nawet w państwie demokratycznym czasami istnieje konieczność ograniczenia praw obywatelskich w imię dobra wspólnego, jednakże należało traktować to jako wyjątek⁶⁰. Nowa konstytucja z ograniczenia praw jednostek uczyniła regułą, nie określając wyraźnie, w jakich sytuacjach mogło to nastąpić, przez co otworzyła drogę do arbitralności decyzji organów administracyjnych⁶¹.

Niewątpliwie ważnym aspektem, który również należy rozważyć w kategorii praw obywatelskich, jest zagadnienie stosunku twórców nowego państwa do mniejszości narodowych. Problematyka ta musi być rozpatrywana w kontekście ewolucji poglądów piśsudczyków dotyczących tej kwestii, jaka dokonała się od przewrotu majowego do wybuchu II wojny światowej. Po zdobyciu władzy w maju 1926 roku piśsudczycy starali się wcielać w życie politykę tolerancji oraz poszanowania konstytucyjnych praw mniejszości narodowych⁶². W pierwszych latach sprawowania władzy starano się stosować zasadę asymilacji państwowej, stanowiącej zaprzeczenie endeckiej koncepcji asymilacji narodowej⁶³. Koncepcja asy-

⁵⁸ *Ibidem*, s. 9.

⁵⁹ A. Chmurski, *op. cit.*, s. 248.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 115–117.

⁶¹ *Ibidem*, s. 115.

⁶² Zob. szerzej: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 69–125.

⁶³ Szerzej o stosunku endecji do problematyki mniejszości narodowych zob.: W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918–1939*, Lublin 1994.

milacji państwowej polegała na stworzeniu mniejszościom warunków do zaspokajania ich aspiracji narodowych, kulturowych i gospodarczych, jednakże z zastrzeżeniem, że wszelka antypaństwowa działalność będzie bezwzględnie zwalczana⁶⁴. Polityka pozyskiwania mniejszości przez stwarzanie im warunków do rozwoju życia narodowego prowadzona była do czasu przejścia steru władzy przez pułkowników w 1930 roku.

Ekipa pułkowników nie posiadała początkowo własnego programu wobec mniejszości narodowych, jednakże już na samym początku zmuszeni zostali oni do ustosunkowania się do tej kwestii⁶⁵. Od lata 1930 roku Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)⁶⁶ podejmowała na terenie południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej wiele akcji terrorystycznych skierowanych przeciwko polskim urządóm, Polakóm oraz Ukraińcom uznanym za zbyt lojalistycznych wobec Polski⁶⁷. W odpowiedzi na terror rząd dokonał brutalnej pacyfikacji ukraińskiej zbrojnej irredenty i zdołał zaprowadzić w tych rejonach spokój⁶⁸, ale zmusiło to pułkowników do określenia zamierzeń wobec mniejszości narodowych⁶⁹. Program ten był kreowany przez Tadeusza Hołówkę, a po jego śmierci – przez Bronisława Pierackiego. Głównym założeniem pozostało równe traktowanie wszystkich obywateli bez względu na narodowość, lecz o wiele mocniej podkreślano lojalność wobec państwa polskiego⁷⁰. Pułkownicy wymagali w pierwszej kolejności lojalnego

⁶⁴ W.T. Kulesza, *op. cit.*, s. 83.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 148–149. zob. też: *Sabotaż ukraiński i akcja pacyfikacyjna*, Warszawa 1931.

⁶⁶ Zob. W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2009, s. 302–303; J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 199–201. Problematykę relacji polsko-ukraińskich w latach dwudziestych przedstawił R. Torzycki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.

⁶⁷ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Warszawa 1980, s. 198–199.

⁶⁸ Szerzej o stosunku środowisk politycznych w Polsce do pacyfikacji kresów wschodnich zob.: G. Zackiewicz, *Polskie środowiska polityczne wobec pacyfikacji Małopolski Wschodniej jesienią 1930 roku*, [w:] M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata (red.), *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, Rzeszów 2008, s. 246–261.

⁶⁹ A. Chojnowski, *op. cit.*, s. 161–162.

⁷⁰ Zob. *Sytuacja i potrzeby kresów wschodnich. Mowa pösta T. Hołówki w Sejmie*, Gazeta Polska, nr 40, z dnia 10 lutego 1931 r.; *Expose ministra spraw wewnętrznych*, „Gazeta Polska”, nr 17 z 17 stycznia 1932; *Mowa pana ministra Bronisława Pierackiego*, Ga-

zachowania, które było warunkiem równego traktowania mniejszości narodowych, zwalczając zarówno wszelkie próby działalności antypaństwowej, jak i próby dyskryminacji mniejszości podejmowanych przez obóz narodowy⁷¹.

W takich okolicznościach przeprowadzane były reformy ustrojowe zmierzające do przebudowy państwa. W zasadzie panowało powszechne przekonanie, iż należy zagwarantować równouprawnienie ludności obcej narodowościowo z ludnością polską, co też zostało zapisane w konstytucji, która zakazywała nierównego traktowania obywateli ze względu na narodowość⁷². Natomiast zgodnie z ogólną regułą działania obywateli nie mogły stać w sprzeczności z celami państwa, które w razie konieczności mogło stosować rozwiązania siłowe, co wydawało się wystarczającą barierą dla prób podejmowania antypolskiej działalności. Stanowisko takie wynikało z pragmatyzmu twórców tych zapisów, który doskonale oddaje wypowiedź Stanisława Cara na forum Sejmu w 1934 roku, gdzie stwierdził, iż wszelka dyskryminacja ze względu na narodowość jest „złą szkołą patriotyzmu” dla obywateli innej narodowości niż polska⁷³. Praktyki dyskryminacyjne wzmacniać mogły stan napięcia w państwie, dlatego też uznawane były za niedopuszczalne. W mniejszości znalazły się osoby, takie jak Seidler, domagające się równouprawnienia dla mniejszości w kwestiach społecznych, natomiast ograniczania ich uczestnictwa w sprawianiu władzy⁷⁴.

Przełomowym momentem dla polityki piłsudczyków wobec innych narodowości była śmierć Piłsudskiego i dekompozycja obozu sanacyjnego po 1935 roku. Od tego czasu można zaobserwować wyraźne podążanie znacznej części obozu rządzącego w kierunku nacjonalizmu, co przekła-

zeta Polska, nr 40, z 9 lutego 1932; *Mowa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego*, *Gazeta Polska*, z 12 lutego 1934.

71 Polityka dyskryminacyjna endecji skierowana była przede wszystkim przeciwko Żydom. Szerzej na ten temat zob.: J. Kornaś, *Endeckie koncepcje rozwiązania kwestii żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie, 1988, nr 247.

72 A. Piasecki, *Reforma konstytucji...*, s. 218. Szawleski pisał, iż obywatele pochodzenia niepolskiego nie mogli być traktowani jako obywatele gorszej kategorii i pod warunkiem lojalnej postawy należało im zapewnić pełne równouprawnienie – M. Szawleski, *Nowy świat. Traktat o Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1935, s. 184.

73 S. Car, *Nowe państwo* [w:] *idem, Na drodze ku nowej konstytucji...*, s. 187.

74 T. Seidler, *Jednostka – państwo...*, s. 91.

dało się również na stosunek do ludności niepolskiej. Odrzucono zasadę konsolidacji państwowej na rzecz narodowej⁷⁵. W państwie polskim gospodarzem miał być naród polski, posiadając największy zakres praw publicznych – efektem tego była polityka dyskryminacji i łamania praw mniejszości narodowych. Jej skutki odczuli przede wszystkim obywatele pochodzenia żydowskiego, przed którymi zamknięto możliwość akcesji do OZN⁷⁶, oraz podejmowano próby wprowadzania ustawodawstwa ograniczającego jej prawa⁷⁷. Antyukraiński charakter miała z kolei akcja burzenia cerkwi przy użyciu wojska na Chełmszczyźnie wiosną i latem 1938 roku⁷⁸. W stosunku do innych mniejszości prowadzona była podobna polityka, nieco tylko łagodniejsza.

Tendencje nacjonalistyczne Ozonu znalazły odbicie w publicystyce części prawników związanych z obozem rządzącym w Polsce w latach 1926–1939. Szczególnym celem ataków stała się ludność żydowska, o której Szawleski pisał w endeckim stylu, że „negatywnie oddziałują na duszę polską”⁷⁹. Prawnik ten popierał emigrację ludności żydowskiej z Polski lub też pełną jej polonizację, dowodząc, iż „w interesie obu społeczeństw nie leży osmoza, wzajemne przenikanie się obu kultur i psychik, a raczej higiena izolacyjna”⁸⁰. O wiele dalej szły tezy profesora prawa publicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Antoniego Derynga, który pisał, iż „postulat dokonywania wyborów przez zorganizowaną demokrację Narodu Polskiego wyklucza pomieszczenie w ramach tej

75 W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli obozu piłsudczykowskiego (1926–1939)*, Lublin 1997, s. 257–251.

76 *Deklaracja Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Kraków 1937. Szerzej na temat OZN zob.: J. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.

77 W szczególności głośną sprawą była próba uregulowania kwestii oboju rytualnego oraz ograniczania liczby studentów żydowskiego pochodzenia na uczelniach wyższych przez wprowadzanie zasady *numerus clausus*. Zob. szerzej: J. Żyndul, *Cele akcji antysemitycznej w Polsce w latach 1935–1937*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 1992, nr 1; *idem*, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937 – geografia i formy*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 1992, nr 3

78 A. Chojnowski, *op. cit.*, s. 230–231. Zob. też P. Stawecki, *Następcy komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 174.

79 M. Szawleski, *Nowy świat...*, s. 186.

80 *Ibidem*, s. 187.

organizacji osób narodowości żydowskiej⁸¹. Prawnik ten był gorącym zwolennikiem masowej emigracji żydowskiej i postulował, by do czasu jej zrealizowania stworzyć dla Żydów odrębną kurię wyborczą⁸². Ponadto zdaniem lubelskiego profesora należało ustawowo określić pojęcie Żyda oraz pozbawić większości z nich obywatelstwa polskiego⁸³.

Wprawdzie antysemickie hasła niektórych przedstawicieli obozu rządzącego były bardzo łagodne w porównaniu z postulatami endecji albo tzw. potomstwa obozowego⁸⁴, tym niemniej skutkowały polityką tworzenia obywateli drugiej kategorii, do których zaliczać się miały mniejszości narodowe. Tragicznym skutkiem błędnej polityki Ozonu był stosunek mniejszości narodowych do ludności polskiej w trakcie okupacji niemieckiej i radzieckiej.

Warto zaznaczyć, iż w obozie rządzącym znalazła się również grupa, o endeckim rodowodzie, odrzucająca antysemityzm. Mowa tu o środowisku Związku Młodych Narodowców, skupiających grupę młodych nacjonalistów, gotowych zaakceptować kształt zmian ustrojowych po maju 1926 roku⁸⁵. Środowisko to stworzyło koncepcję nacjonalizmu integralnego, stanowiącego próbę połączenia idei państwowej Piłsudskiego z elementami nacjonalizmu Dmowskiego⁸⁶. Jednym z istotniejszych problemów podejmowanych przez młodych narodowców była kwestia

81 *Ankieta na temat reformy ordynacji wyborczej do sejmu i senatu. Opinia dra Antoniego Derynga, profesora Uniwersytetu Lubelskiego*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 1939, z. 1, s. 9.

82 *Ibidem*, s. 9–10.

83 Szerzej na temat problemu obywatelstwa polskiego ludności pochodzenia żydowskiego zob.: J. Tomaszewski, *Wokół obywatelstwa Żydów polskich (1918–1939)*, [w:] *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość? Profesorowi Tadeuszowi Łepowskiemu na sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy – przyjaciele, koledzy, uczniowie*, Warszawa 1989.

84 Terminem tym posłużył się Jacek Majchrowski dla określenia ogółu skrajnie prawicowych organizacji i partii powstałych w wyniku rozpadu Obozu Wielkiej Polski. Najważniejszymi z nich były: Obóz Narodowo-Radykalny, a po jego rozpadzie – Ruch Narodowo-Radykalny i Obóz Narodowo-Radykalny „ABC”, Związek Młodych Narodowców, Stowarzyszenie Wielkiej Polski. Zob. szerzej: J. Majchrowski, *Szkice z historii polskiej prawicy politycznej lat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1986.

85 M. Marszał, *Nacjonalizm integralny Związku Młodych Narodowców 1934–1939*, [w:] M. Marszał (red.), *W stronę autorytaryzmu. Nacjonalizm integralny Związku Młodych Narodowców 1934–1939*, Kraków 2008, s. XIV.

86 *Idem*, *Nacjonalizm integralny Związku Młodych Narodowców*, [w:] M. Marszał, M. Sadowski (red.), *Na szlakach Niepodległej*, Wrocław 2009, s. 163–164.

żydowska, która proponowali rozwiązać poprzez większą asymilację oraz polonizację ludności żydowskiej⁸⁷.

Zaproponowane przez piłsudczyków nowe rozumienie praw człowieka, którego odbiciem były przepisy konstytucji kwietniowej, zostało oparte na założeniu, iż prawa podmiotowe nie są prawami przyrodzonymi, ale nabytymi przez człowieka. Odrzucony został prawnonaturalny charakter praw podmiotowych jednostki, gdyż miały być one „zdobyczą cywilizacyjną” ludzkości oraz efektem długotrwałego doskonalenia się porządku prawnego. Problemem nowej koncepcji była niewątpliwie kwestia uzasadnienia ich mocy oraz obrona ich niezależności od woluntaryzmu rządzących lub społeczeństwa. Łatwo bowiem sobie wyobrazić sytuację, że pewne grupy ludności mogły zostać pozbawione ochrony swoich praw na mocy decyzji władzy. Przed takim arbitralnym rozstrzygnięciem miało je chronić „obiektywne obowiązywanie”, wynikające z rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Sensem zmiany charakteru praw podmiotowych człowieka było podporządkowanie ich wykonywania interesom zbiorowości, do czego nie nadawała się koncepcja praw naturalnych, uznająca pierwotność jednostki przed zbiorowością.

Odbiciem założenia o pierwotności obowiązków człowieka był system praw i obowiązków wykreowany w konstytucji kwietniowej. Na pierwszym miejscu wymienione były obowiązki obywatela wobec zbiorowości, takie jak pomnażania dobra wspólnego, za wypełnienie których każde pokolenie ponosiło odpowiedzialność przed potomnością. W cieniu obowiązków obywatela wobec państwa znajdowały się jego uprawnienia, których zakres został ograniczony. Celem konstytucyjnej regulacji miało być takie wyważenie praw jednostki z jej obowiązkami, by zapewnić jej swobodę działania, ale realizowaną w duchu solidarności społecznej. Konstytucyjne regulacje stanowiły deklarację państwa, iż będzie ono dążyć do takiego stanu rzeczy, jednakże przyznało ono sobie kierowniczą i decydującą rolę w tych procesach. Takie rozwiązanie rodzić mogło zagrożenie nadmiernej ingerencji państwa w życie społeczne, przed którym jednostka nie mogłaby się skutecznie obronić. Właściwszym rozwiązaniem, prowadzącym do realizacji zasady solidarności społecznej, wydaje się zagwarantowanie swobody kształtowania się życia zbiorowego, jednakże pod nadzorem państwa, rozstrzygającego konflikty i usuwającego patologiczne zjawiska życia społecznego.

⁸⁷ Zob. Z. Stahl, *Idea i walka*, Lwów 1938, s. 108; K. Habryk, *Nowe drogi w polityce narodowej*, Lwów–Warszawa 1934, s. 80.

SUMMARY

Jacek Srokosz

**CITIZEN VS. REPUBLIC. THE RIGHTS AND DUTIES
OF THE CITIZEN ACCORDING TO THE LAWYERS OF THE RULING
CAMP IN POLAND BETWEEN THE YEARS 1926 AND 1939**

The article depicts the views held by the lawyers associated with Poland's ruling camp in the years 1926–1939, concerning the rights and duties of a citizen. The lawyers rejected the concept of the innate and inalienable rights of man created by Jean Jacques Rousseau. Instead, they derived the protection of certain rights due to man from the guarantees society provides to the individual and the “objective binding force” of these rights. Such an approach led them to adopt the principle of primacy of the duties the individual owes to society and the state over citizen rights. The concept was later realized in the Constitution of April 23, 1935, which broadened the scope of citizen duties in tandem with limiting the protection of their rights.

Translated by Marzena Bąk

KEYWORDS: II Rzeczpospolita, the April Constitution, citizens' rights, citizens duties